

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, SOBOTA, 3 KWIEŃNIA 1948 ROKU

Nr 91 (745)

### Naiwność...

# Ludu - nie przekupią!

## De Gasperi'ego - owszem. - Uchwalenie „pomocy” amerykańskiej dla zachodniej Europy

Wczoraj rano ustawa o pomocy dla państw europejskich w wysokości 5,3 miliarda dolarów uzyskała aprobatę obu Izb Kongresu amerykańskiego. Obecnie ustawa podlega jeszcze zatwierdzeniu przez prezydenta Trumana.

Ustawa zezwala powołanym instytucjom na natychmiastowe wyasygnowanie kwoty 100 mil. dolarów na zapoczątkowanie realizacji planu.

Korespondenci waszyngtońscy twierdzą zgodnie, że przyczyną gwałtownego pośpiechu, z jakim uchwalono ustawę o pomocy, jest bliski termin wyborów powszechnych we Włoszech.

Rząd amerykański ludzi się, że grubszy zastrzyk dolarowy zdoła zwiększyć popularność de Gasperi'ego i przechylić szalę zwycięstwa na stronę sfaszyzowanych „chrześcijańskich demokratów”. Świadczy o tym fakt, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie wręczył w włoskim ministerstwie skarbu

**CZEK NA 4,5 MILIONA DOL.,**

jako „część długu USA wobec Włoch za pracę wykonywaną przez jeńców włoskich”.

Uchwalona cyfra 5,3 miliarda dolarów przeznaczona jest na „pomoc” dla Europy w ciągu pierwszego roku. Ta sama ustawa obejmuje

### POMOC WOJSKOWA

dla Chin w wysokości 590 mil. dol. oraz dla Turcji i Grecji 275 mil. dol. W ten sposób do ustawy o pomocy dla odbudowy europejskiej włączono pomoc wojskową dla Chin, Turcji i Grecji. Członek Izby Reprezentantów, republikanin Read nazwał tę ustawę

### Ciężki przemysł Bizonii żrenica w oku Anglo-Amerykan

Dzienniki w sektorze radzieckim Berlina ogłosiły komunikat agencji ADN o zarządzeniach władz radzieckich w sprawie ochrony gospodarki Berlina. Komunikat stwierdza, że wywożenie urządzeń przemysłowych i towarów z Berlina do zachodniej strefy Niemiec przybrało w ostatnich dniach zaskarżające rozmiary.

Władze radzieckie zastosowały ze swej strony pewne środki, zapobiegające dalszej wysyłce urządzeń przemysłowych i wydały szereg dyrektyw, których wykonanie powierzyły burmistrzom rejonowym i oddziałom policji.

Tygodnik „Nowoje Wremia” donosi, że na terenie Bizonii powstają związki przemysłowców niemieckich na wzór organizacji hitlerowskich. W samej Saksonii powstało 50 związków przedsiębiorców, zaś na terenie całej Bizonii znajdują się 193 związki. Potężne zwłaszcza są związki przemysłu ciężkiego, chemicznego i energetycznego.

Związki przemysłowców niemieckich cieszą się opieką i poparciem władz okupacyjnych. Szczególnie sprzyjała aktywności tych hitlerowskich organizacji Stany Zjednoczone.

### „GIGANTYCZNA AFERA”

W związku z anulowaniem poprawki Izby Reprezentantów o włączeniu Hiszpanii do programu pomocy europejskiej senator Vandenberg powiedział, że przyjęcie Hiszpanii do planu odbudowy sta-

nowi funkcję i prerogatywę tych państw, które już program ten przyjęły. Jak widać, USA gorąco pragnie pomóc również „biednemu” pupilkowi — gen. Franco, ale brzmie kompromitacji pragnie zrzucić na innych.

Specjalny wysłannik prezydenta Trumana Taylor, który w czwartek przybył do Madrytu, odbył godzinną rozmowę z generałem Franco. Taylor opuścił Madryt w dniu dzisiejszym.

## Antyfaszystom — nie Dla kogo przeznaczona jest pomoc amerykańska. — Dlaczego, aresztowano p. Joliot-Curie

Słynna uczona francuska p. Joliot Curie wygłosiła na bankiecie, wydanym na jej cześć przez antyfaszystowski komitet uchodźców przemówienie, w którym podkreśliła, że narody Europy pragną pokoju i uważają odbudowę ich gospodarki za rzecz najważniejszą.

Skrytykowała ona ostro reakcyjną politykę kół imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych i nie przebiegając

w środkach kampanię prowadzoną przeciwko państwu Europy środkowej.

Twierdziła ona, że przemiany, jakie zaszły w tych państwach, nastąpiły w drodze demokratycznej i były wyrazem woli zamieszkujących je ludów.

Pani Joliot Curie powiedziała również, że powodem jej aresztowania był prawdopodobnie fakt, iż celem przybycia do USA było udzielenie pomocy antyfaszystom.

## Nawet senat USA

### przeciwny jest zwiększeniu wydatków na zbrojenia. — Nowa porażka prez. Trumana

Prezydent Truman użył prawa weta przeciw projektowi ustawy o zmniejszeniu podatków o kwotę 4,8 miliardów dolarów. Stanowisko swoje Truman umotywował tym, że „nie można redukować wydatków państwowych w chwili, kiedy pokój światowy zależy od potęgi Stanów Zjednoczonych(?)”. Truman domagał się funduszy na cele wojskowe i wydatki, związane z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej.

Na popołudniowym posiedzeniu piątkowym Izba Reprezentantów odrzuciła veto prezydenta 311 głosami przeciwko 88. Jak wiadomo, dla odrzucenia weta prezydenta konieczna jest — w myśl konstytucji amerykańskiej — kwalifikowana większość dwóch trzecich głosów.

W kołach politycznych przypuszczają, że również w Senacie veto prezydenta zostanie odrzucone wymaganą kwalifikowaną większością głosów i uchwała obu Izb o zmniejszeniu wpływów podatkowych tym samym uprawomocni się.

## Gdy trzeba, Marshall milczy...

### Konferencja panamerykańska terenem ostrych ataków na Wielką Brytanię

Konferencja w Bogocie (Columbia), gdzie obraduje 21 państw amerykańskich, stała się widowiskiem gwałtownych ataków na W. Brytanię. Minister spraw zagranicznych Argentyny wystąpił przeciwko koloniom na lądzie amerykańskim, które, jego zdaniem, winny bezwzględnie ulec likwidacji. Większość państw amerykańskich poparła oświadczenie ministra argentyńskiego. Wyłoniono specjalną komisję, która zaimie się zbadaniem zagadnienia kolonii państw euro-

pejskich na terenie Ameryki. Na czele komisji stoi minister spraw zagranicznych republiki San Domingo.

Jak donoszą korespondenci, stanowisko państw amerykańskich wywołało wielką konsternację w Londynie, gdzie spodziewano się, że Marshall w imieniu Stanów Zjednoczonych stanie w obronie państw kolonialnych. Jak wiadomo, głównym kolonizatorem na lądzie amerykańskim jest Wielka Brytania.

## De Gasperi — Mussolini Nr. 2

Dziennik włoski „Unita” ogłasza duże szczegóły spisku faszystowskiego, którego celem miało być przekreślenie wyniku wyborów i wprowadzenie we Włoszech dyktatury.

Spisek zorganizowany został przez „narodowy front antybolszewicki” oraz „włoską armię wyzwolenia”, na czele której stoi marszałek Messo.

Bojówki faszystowskie miały być w pogotowiu począwszy od dnia 17-go kwietnia, tj. na dzień przed wyborami. Oddziały te miały się skoncentrować w pobliżu lokali wyborczych, by móc przystąpić do natychmiastowego działania „zależnie od rozwoju sytuacji”. Elementy przeznaczone do prowokacji miały być wyposażone w legitymacje partii lewicowych, by w ten sposób dać rządowi pretekst do represji przeciwko stronnictwom demokratycznym i do unieważnienia wyborów oraz do zrzucenia odpowiedzialności za ten krok na front demokratyczno-ludowy.

W okólniku ujawnionym przez dziennik „Unita”, kierownicy spisku powołują się na poprzednio wydane rozporządzenia, co świadczy o tym, że spisek, przygotowywany od dawna, zorganizowany był na zasadach ściśle wojskowych.

Burmistrz Turynu Negarville, który wykrył spisek, złożył odpowiedni raport na ręce prokuratora republiki.

## ZSRR posiada bombę atomową

Jak donosi agencja CTK, profesor tematyki na uniwersytecie londyńskim Hyman Lovy oświadczył studentom praskim, że Związek Radziecki nie tylko wie, jak produkować bomby atomowe, lecz posiada już takie bomby.

## Intryga i oszczerstwo narzędziem walki wyborczej Trumana

Amerykański minister Clark zamierza wytoczyć proces byłym współpracownikom zmarłego prezydenta Roosevelt, zatrudnionym w ministerstwie sprawiedliwości i innych, oraz przeciw 12 najbliższym współpracownikom Wallace'a.

Zarzuty stawiane tym ludziom są kowicie bezpodstawne, ale chodząca zdyskredytowanie ich w przededniu wyborów, aby w ten sposób osłabić szanse wyborcze postępowego kandydata prezydenta — Wallace'a.

## Schuman boi się propagandy... pokoju we Francji

Pismo „O trwały pokój i demokrację ludową” zostało zakazane we Francji. Jak donosi „Humanite”, delegacja paryska usiłowała otrzymać wyjaśnienie do powodów tego zakazu w ministerstwie, lecz bezskutecznie.

„Humanite” podkreśla, że w republikańskiej Francji coraz bardziej gwałtownie się rozwija wolność demokratyczna.

## W sprawie Palestyny Nowe decyzje Rady Bezpieczeństwa

Na czwartkowym wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przyjęto dwa wnioski amerykańskie w sprawie Palestyny.

Wniosek, wzywający Arabów i Żydów w Palestynie do zawieszenia broni, został uchwalony jednogłośnie.

Wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji zgromadzenia w sprawie Palestyny przyjęto 9 głosami.

Członek Izby Reprezentantów Emanuel Celler, demokrat z Nowego Jorku, wystąpił z wnioskiem, by prezydent Truman wysłał natychmiast swego przedstawiciela do Palestyny na uznanie państwa żydowskiego. Cellem podkreśla, że posunięcie to przełożyłoby niejasną sytuację, wytworzoną ostatnio oświadczeniem prezydenta Trumana.



Były polskie i są polskie!

# Ziemie Zachodnie

zagospodarowane przez nas w rekordowo szybkim czasie  
sa gwarancja naszego bezpieczeństwa i pokoju światowego

Począwszy od przyszłej niedzieli, t. j. od 11-go kwietnia obchodząc będziemy w całym kraju Tydzień Ziemi Odzyskanych, którego jakby zakończeniem i uzupełnieniem będzie Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, otwarta dla uczczenia trzeciej rocznicy powrotu tych ziem do Polski.

Od ubiegłego roku wiele się na Ziemiach Zachodnich zmieniło: wysiłek i praca naszego robotnika, chłopca, inteligencji, naszych naukowców, pisarzy i artystów sprawiły, że Ziemia Zachodnie stała się potężnym ośrodkiem naszych sił ekonomicznych i kulturalnych, że stały się one znowu najrdzenniejszą polskimi.

Mieszkają na nich Polacy, którzy zagospodarowali wsie i miasta, odbudowali i w dalszym ciągu odbudowują przemysł, rolnictwo, rzemiosło, szkolnictwo polskie i życie kulturalne.

W pracy nad ponowną repolonizacją Ziemi Zachodnich i polskiej ludności autochtonicznej tych Ziemi bierze czynny udział cały naród, wszyscy mieszkańcy Polski. Związki Zawodowe organizują i zakładają świetlice, domy kultury, kluby robotnicze dla 5.250.000 mieszkających na Ziemiach Zachodnich Polaków.

Tydzień Ziemi Zachodnich organizowany jest pod hasłem pogłębienia i utrwalenia pokoju, gdyż widzimy w nich symbol zwycięstwa i słuszności naszej polityki, bo wiemy, że granica na Odrze i Nysie jest gwarancją naszego bezpieczeństwa i pokoju światowego.

W 1945 roku, w sierpniu, wicepremier Gomułka omawiając znaczenie chwalił poczdamskich powiedział m. in.:

„Jeśli kiedykolwiek w przyszłości ludzkość, a szczególnie naród polski, stanąłby wobec grozy nowej wojny, to nie może ulegać wątpliwości, że niebezpieczeństwo takie może zagrażać przede wszystkim ze

strony Niemiec, a co najmniej przy ich udziale.

Jeszcze przez długie dziesiątki lat warunkiem pokoju w Europie i na całym świecie będzie słabość Niemiec. Dlatego też to wszystko, co dzisiaj przyczynia się do osłabienia pokonanych Niemiec, wzmacnia trwałość pokoju międzynarodowego.

Polska włączyła z powrotem do swych granic ziemie, wydarte jej przez zabobroczość krzyżacką. Na ziemiach tych znajduje się bardzo poważny przemysł, który pomnażał SIŁĘ WOJENNĄ NIEMIEC. Włączając te ziemie z powrotem do granic naszego Państwa naprawiamy nie tylko krzywdę, wyrządzoną nam przez Niemcy na przestrzeni wieków, lecz równocześnie osłabia-

my Niemcy, czyli DZIAŁAMY W IMIE UTRWALENIA POKOJU MIĘDZYNARODOWEGO, co jest dążeniem wszystkich pokojowych narodów świata“.

To, czego dokonaliśmy przez trzy lata w warunkach tak trudnych i ciężkich, że niejednemu z nas zdarzało się na widok już dokonanej pracy krzyknąć ze zdumieniem: — to po prostu nie możliwe! — jest najlepszą odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy pragnęliby zakwestionować nasze granice zachodnie.

Nie zmienia tu nic wszelkie nagonki podżegaczy wojennych. Utrwalenie pokoju jest sprawą najważniejszą zarówno dla nas, jak i dla mas ludowych wszystkich krajów, a siły obrońców pokoju rosną! (a)

Jak z kamienia...

## Proces urzędników BOS-u znowu przerwany na 2 tygodnie

Proces przeciwko jedenastu b. urzędnikom Brygady Ochrony Skarbowej obfituje od początku w wiele niespodzianek. Wznowiono go wczoraj po 8-dniowej przerwie, spowodowanej koniecznością przesłuchania dodatkowych świadków, ale tuż przed zamknięciem przewodu sądowego został on... znowu przerwany, tym razem na 2 tygodnie.

Przyczyniły się do tego wykroczenia maczenia niektórych oskarżonych, nie przynajających się do brania łapówek nawet wtedy, gdy obciążają ich świadkowie, gdy obciążają się nawzajem.

Wypierają się i starają zagmatwać sprawę, pomimo obciążających zeznań, złożonych przez świadków Szreibera, Pruskiego, Kłatkowskiego i in. Padają słowa ciężkiego oskarżenia: zaszczeraniem zastosowania olbrzymich domiarów podatkowych podsądni wymuszali od kupców składanie im haraczów.

Po wyczerpaniu listy świadków opinie składają biegli: Ruprecht — delegat Ministerstwa Skarbu, Solohub — insp.

z Główniej Insp. Ochrony Skarbowej i Kmiecik — przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Podtrzymują swoje pierwotne oświadczenie, że działalność oskarżonych godziła w interes Skarbu Państwa. Biegły Kmiecik dodaje ponadto, że praktyki, stosowane przez oskarżonych, rujnowały kupiectwo.

Sąd udał się na krótką naradę. Miast oczekiwanego zamknięcia przewodu sądowego, zabiera głos oskarżyciel publiczny, major Auster.

Wobec tego, że niektórzy oskarżeni twierdzą, iż pieniądze wpłacili do Urzędu Skarbowego — zachodzi konieczność skontrolowania ksiąg przez biegłych. Wprawdzie nie zmienia to w niczym kwalifikacji czynu oskarżonych, ale bądźnie to miało znaczenie dla wymiaru kary. W tym celu prokurator wnosi o przerwaniu rozprawy.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i przewodniczący, sędzia Ochnio ogłosił przerwanie rozprawy do dnia 17 b. m. (p)

## Nasze Pały

**JOANNA:** Przesadne stosowanie kosmetyków wywołuje efekt wręcz przeciwny niż zamierzony. Przede wszystkim należy pamiętać, że puder i róż można nakładać na twarz dokładnie oczyszczoną i gdy cera jest zdrowa. Jeśli ma Pani jakieś wypryski itp., trzeba skórę najpierw wyleczyć, a dopiero potem można się malować. Jasne jest, że używając pudru i szminek, musi Pani podkreślać dodatnie cechy twarzy, a umiejętnie zmniejszać wady, to jest przecież sens wszelkich zabiegów kosmetycznych. Proszę jednak zachować duży umiar — lepiej i korzystniej wygląda kobieta nieumalowana, niż umalowana zbyt jaskrawo.

**K. R. Z WARSZAWY:** Nie możemy przyznać Panu słuszności, mimo że miał Pan tak smutne doświadczenia. Może się zdarzyć że człowiek o bardzo pięknych cechach charakteru, jasnym umyśle i żywej inteligencji tak się jakoś zagubi, tak się da przytłoczyć przez małe, codzienne, nieistotne wydarzenia czy troski, że trudno mu samemu, uporać się ze stanem apatii i zniechęcenia. Rolą przyjaciela w takim wypadku będzie wskazanie mu właściwej hierarchii spraw i pomoc w otrząśnięciu się ze stanu bierności i duchowej martwoży. Bardzo ciężko jest patrzeć, jak człowiek bliski i drogi oddala się od nas coraz bardziej, ale nie powinniśmy patrzeć obojętnie i wyczekująco, gdy możemy temu przeciwdziałać. Jesteśmy pewni, że Pan potrafi wpłynąć na przyjaciela, obudzić znowu jego zainteresowanie dla spraw ogólnych, społecznych, że pomoże mu Pan, aby wyrwał się wreszcie ze stanu przygnębienia i depresji. Radzimy też Panu skłonić go aby udał się do lekarza, gdyż źródłem tych zmian może być jakaś nurtująca organizm choroba.

**ZROZPACZONA GIENIA:** Człowiek często wierzy w to, w co chce wierzyć, panna Gieniu. Wydaje nam się, że tak jest i w Pani sytuacji. Ponieważ Pani jest zakochana, wmawia sobie Pani, że „on“ jest nieszczęśliwy, że należy mu stworzyć inne życie (przy boku ani), że nie może Pani patrzeć na jego cierpienia itp. A przecież „on“ nie jest małym dzieckiem tylko dorosłym mężczyzną i sam powinien wiedzieć czego pragnie w życiu, jakie są jego uczucia i wobec kogo. Niech Pani nie popełnia tego wielkiego, tak częstego u kobiet błędu i nie przypisuje drugiemu człowiekowi cech, których on wcale nie posiada. To tylko Pani chciałaby aby tak było, aby potrzebna mu była Pani opieka, troskliwość i czułość. On zaś ma swoje życie, już ustabilizowane i nie powinna Pani w to życie wkraczać, gdyż spotkać Panią może wiele gorczy, rozczarowań i przykrości. Radzimy Pani serdecznie nie angażować się dłużej i nie łudzić. Nie chce Pani chyba powiększać grona zawiadzionych, porzuconych i nieszczęśliwych kobiet? Stanowczo lepiej zrezygnować i odejść samej.

**RENATA z KUTNA:** Państwowa Średnia i Wyższa Szkoła Muzyczna w Łodzi, mieści się przy ul. 1-go Maja Nr 6.

### Kino „BAŁTYK“

W poniedziałek, dnia 5-go kwietnia  
PREMIERA filmu produkcji francuskiej

## BITWA O SZYNY

odzienna nowelka „Expressu“

## Naszynnik

Jubiler mr. Black miał tej nocy uszne powody do denerwowania się, gdyż przyniósł dziś do mieszkania bardzo kosztowny naszynnik, który jutro ma zostać odwieziony samolotem do San Francisco.

Telefonicznie połączył się z biurem detektywów prosząc, ażeby przysłano mu zdolnego wywiadowcę.

Widocznie uczyniono zadość jego prośbie i kiedy teraz zatrzymał się przy oknie zobaczył jakiegoś mężczyznę, który uderzył mu ręką znak.

Jubiler otworzył okno.

— Chciałbym pogadać z panem w pewnej ważnej sprawie — rzekł mu wtedy przyciszonym głosem detektyw. — Czy nie zechciałby mnie pan wpuścić?

— Co się stało? — spytał mr. Black.

— Proszę pana — zaczął tajemniczo detektyw — widziałem w pobliżu niejako Slinky, jednego z najrzeczniejszych kasiarzy! To bardzo niebezpieczny i sprytny rzeźmieszek!

— Gadanie! Nie wierze w tych przekłamanych kasiarzy! Ma pan zbyt duża wyobraźnię! Jeżeli pan myśli, że jakimkolwiek opryszkowi uda się wykraść mój naszynnik, to myli się pan gru-

bo. Przed tym posmakuję on tego! To mówiąc podrzucił lekko swój rewolwer.

— Jednak radziłbym panu, mieć się na baczności! Widziałem go niedawno blisko tego domu.

— No, no! — mr. Black zmarszczył czoło. — Tutaj?

— Tak. On musi knuć coś przeciw panu! — Naszynnik jest chyba w bezpiecznym miejscu? Czy ma go pan tutaj? Radziłbym sprawdzić, czy jest na swoim miejscu!

— Mogę zobaczyć — rzekł mr. Black dość niechętnie. — Wydaje mi się wprawdzie śmieszną myśl, że mógłby nie być na swoim miejscu, ale cóż to szkodzi? Chodźmy wobec tego do biblioteki!

We dwójkę udali się do biblioteki. Wszystko znajdowało się tam w najlepszym porządku, a safes w kącie był nie naruszony. Wywiadowca przypatrywał się z zaciekawieniem jak mr. Black otwierał swój safe.

Wewnątrz leżała mała szkatułka — Mr. Black otworzył ją i wyjął ze środka wspianiały sznur pereł.

— Widzi pan, tutaj leży cały i bezpie-

czny! Robi pan dużo hałasu o nic. Zdaje mi się...

— Słuchaj pan! — zawołał nagle detektyw:

Obaj poczęli nasłuchiwać.

Z gabinetu dochodziły jakieś podejrzanym szmery. Twarz wywiadowcy stała się nagle sprytna i czujna.

— To musi być on, Slinky! Wiedziałem, że ten ptaszek chce pana odwieźć. Może mi go pan zostawić, już ja się nim zajmę.

— Idę z panem! — szepnął mr. Black, przekonany, że detektyw, pozostawiony sam sobie, popsuje wszystko.

Włożył perły z powrotem do szkatułki, zamknął safes, po czym na palcach poszedł w stronę swego gabinetu. Trzymając rewolwer w pogotowiu, odkręcił światło...

Za biurkiem stał pochylony jakiś czło-wiek. Jednym susem rzucił się teraz ku oknu, ale gdy mr. Black wystrzelił, zatrzymał się i podniósł ręce do góry.

Poddaje się — rzekł zduszonym głosem.

— Nie ruszać się ani na krok — rozkazał mr. Black. Nałóż mu pan kajdanki — zwrócił się do detektywa.

— Dzielnie się pan spisał — rzekł ten z uznaniem, nakładając opryszkowi kajdanki. — To jest rzeczywiście Slinky, tak jak przypuszczałem! Zatelefonuje zaraz do komisariatu!

— Oczywiście!

— Ja... — tu detektyw przerwał nagłe. — Druty telefoniczne są poprzerywane!

— To lotry! — rzekł mr. Black, ogłędając zniszczoną instalację i dodał:

— Ale to nic, idź pan do biblioteki, tam jest drugi aparat! Ja tymczasem będę uważał na naszego przyjaciela.

Detektyw udał się do biblioteki, skąd wrócił po kilku minutach.

— Dobranoc panu. Odprowadzę naszego ptaszka do komisariatu!

To mówiąc, ujął jeńca za ramię i skierował się z nim ku drzwiom.

— Dobranoc! — zawołał mr. Black. — Mam nadzieję, że nie pozwoli mu pan uciec.

Dwaj ludzie szli w milczeniu przez ogród. Wkrótce doszli do małego sportowego samochodu, który stał ze zgaszonymi światłami tuż przy zrosie.

Detektyw szybkim ruchem zdjął z rąk swego więźnia kajdanki.

Wsiadli do auta i ruszyli.

Po chwili jeniec zapytał:

— Czy masz perły, Slinky?

Twarz detektywa rozjaśniła się uśmiechem. Pseudo wywiadowca sięgnął ręką do kieszeni i wyciągnął stamtąd pyszny sznur pereł. Oczywiście jego były skądś wzięte na wskazówkę szybkiego-  
rze... zbliżała się do setki...



# PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Co tu się stało?  
OB: — Pan Szaberski wlaży na dach i nie może zejść...  
WICEK: — Idę mu pomóc!...



WICEK: — Panie Szabruś, nie szaleć! Czego mężczyz kota?  
SZABERSKI: — Chcę go odnieść temu Amerykaninowi...



WICEK: — Przecież to był kawał! Nie czytał pan sprostowania?  
SZABERSKI: — Owszem, czytałem, ale nie uwierzyłem.



WACEK: — Nie wymieniają zarówek! Skąd wiesz, że to kawał?  
WICEK: — Bo sam go wymyśliłem, łamago zapowietrzona!

## Służba Polsce

### REJESTRACJA

Dzisiaj, w godzinę rozpoczynają się prace komisji rejestracyjno-lekarskich w związku z powołaniem młodzieży do szeregów Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

W Łodzi powołano trzy komisje. Wszyscy, którzy otrzymali imienne wezwania, obowiązani są stawić się w dniu, godzinie i lokalu, oznaczonym w wezwaniu. Prace komisji rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 8.15.

W lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 13-15 odbywać się będzie rejestracja r. 1929 i 1930, zaś przy ulicy Ogrodowej 34 w lokalu T-wa Spiewaczego im. Moniuszki — r. 1931.

Powołani winni również zabrać ewentualnie posiadane legitymacje PW i legitymacje członkowskie organizacji młodzieżowych.

Wszyscy ochotnicy i kandydaci do szkół szybowcowych zgłaszają się wyłącznie w komisji Nr. 1 — ul. Świętokrzyska Nr. 13-15 bez względu na wskazane miejsce stawiennictwa w wezwaniu.

### ...I WIEC

O godz. 5.30 po południu odbędzie się zapowiadany wiec młodzieży, która wysłucha przemówień okolicznościowych, uroczajonych atrakcyjnymi popisami lotniczymi.

## Baseny uliczne zostaną wreszcie zasypane!

Baseny poniemieckie, które pochłonięły już tyle ofiar i o których już tyle pisaliśmy, zostaną wreszcie zlikwidowane.

Starosta grodzki wydał odpowiednie polecenie w sprawie zasypiania istniejących jeszcze w śródmieściu zbiorników wody.

I tak zasypany będzie basen przy zbiegu ulic Sanockiej i Tuszyńskiej, przy Alei Kościuszki 7, przy Ogrodowej 28 oraz wszystkie inne. Do lipca r. b. nie będzie już na terenie śródmieścia ani jednego basenu.

Pożądane byłoby, aby podobne zarządzenia wydane zostały również na terenie Starostwa Południowego i Północnego. (k)

## Sprowadzili mięso z potajemnego uboju

W okresie przedświątecznym sprowadzono do Łodzi znaczne ilości mięsa i przetworów masarskich z potajemnego uboju. Mięso to uległo konfiskacji a winnych ukarał Sąd Starościński.

Sylwesterowi Kankiewiczowi, rzeźnikowi ze wsi Waliszew pod Łodzią, wyznaczono 10.000 zł. grzywny, Jadwidze Woźniak (Jaracza 96) — 2.000 zł., Mieczysławowi Pawlakowi (Obornicka 5) — 1.000 zł., Marianowi Dygudzie (Mielczarskiego 7) — 1.000 zł., Zdzisławowi Wieruckiemu (Sterlinga 14) — 5.000 zł. grzywny. (i)

## Samozwańczy „redaktor”

Zarząd Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. (oddział w Łodzi) komunikuje raz jeszcze, że akwizytor ogłoszeniowy Maksymilian Serwiński nie ma prawa używać tytułu redaktora.

Zarząd Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. oddział w Łodzi skierował przeciw Serwińskiemu doniesienie do Starostwa Grodzkiego celem ukarania.

# Nauka chodzenia

## odbędzie się niebawem na terenie Łodzi. — Milicjanci i studenci udzielać będą wskazówek przechodniom

Ilość wypadków na jezdni nie maleje. Często winę ponoszą szoferzy, zdarza się jednak, że przechodnie padają ofiarą własnej nieuwagi i lekkomyślności.

Najwięcej wypadków notują kroniki Pogotowia w śródmieściu, zwłaszcza na ul. Piotrkowskiej, na której panuje ozy woiny ruch kołowy i pieszy.

Skloniło to starostę grodzkiego do podjęcia odpowiedniej akcji zapobiegawczej.

Jeszcze w bieżącym miesiącu, ewentualnie w początkach maja odbędzie się w śródmieściu na szeroką skalę zakrojo na „nauka chodzenia”, w której jako instruktorzy wezmą udział zarówno funkcjonariusze MO, jak i młodzież akademicka.

Milicjanci i studenci będą udzielali wskazówek przechodniom, jak należy przechodzić przez jezdnię, aby uniknąć nieszczęśliwego wypadku i jak należy

się zachować na ulicy, aby nie powodować zamieszania.

Nauka potrwa cały tydzień. W ciągu tego czasu nie będą nakładane mandaty karne, natomiast po upływie tygodnia oporni przechodnie, nie stosujący się do obowiązujących przepisów pociągani będą do odpowiedzialności w trybie kar no-administracyjnym.

Techniczne szczegóły „nauki chodzenia” omówione będą na specjalnej konferencji, jaka odbędzie się w tych dniach w Starostwie Grodzkim Śródmiejsko - Łódzkim przy udziale przedstawicieli partii, Milicji Obywatelskiej, organizacji młodzieżowych itd.

Organizatorem tej pozytywnej akcji chodzi o to, aby miała ona jak najszerszy charakter i tym samym odniosła jak najlepsze rezultaty.

Po „nauce chodzenia” Starostwo Grodzkie przystąpi do przeszkolenia szoferów, motocyklistów, woźniców i do-

rożkarzy, którzy również będą pouczani w ciągu całego tygodnia o obowiązujących przepisach drogowych.

Na marginesie tej akcji należy stwierdzić, że publiczność łódzka jest niesfor-na. Był okres, gdy w mieście naszym panował na ulicach względny porządek i pod tym względem zdystansowaliśmy nawet Warszawę.

Ostatnio jednak, zarówno przechodnie, jak i kierowcy, oraz woźnice i doróżkarze poczęli omijać przepisy, zachowując się często w sposób karygodny, nie zwracając żadnej uwagi na znaki milicjanta, regulującego ruch uliczny. A w konsekwencji mamy częste wypadki, kończące się kalectwem a nawet śmiercią. (s)

## Jak Neron rozkoszował się pożarem, nie pozwalając gasić ognia

Za niecodzienne wykroczenie odpowiadał wczoraj przed Sądem Starościńskim ślusarz Bolestaw Chodak, zamieszkały przy ul. Jadwigi 10.

Dnia 15 marca r. b. o godz. 16.40 zapalił się samochód osobowy przy zbiegu Pl. Zwycięstwa i ul. Wodnej. Przechodnie rzucili się na ratunek. Nie podobało się to ob. Chodakowi, który niczym Neron, rozkoszował się widokiem buszujących płomieni.

Gdy wreszcie Chodak począł odciągać ratujących od palącego się samochodu — milicjant uznał za konieczne doprowadzić go do komisariatu.

Wczoraj sędzia starościński skazał go na 7 dni bezwzględnej aresztu. (s)

## Zebranie doróżkarzy

Jutro, w niedzielę, dnia 4-go bm. w lokalu przy ul. Zgierskiej 150 odbędzie się walne zebranie doróżkarzy.

Zebranie zapowiadane zostało na godz. 9-tą rano w „pierwszym terminie”, a na godz. 10-tą w „drugim terminie”.

Jutro jest niedziela, wiele osób będzie chciało zapewne pojechać doróżką za miasto, czy na spacer. Prosimy więc ob. doróżkarzy, aby przybyli na swe zebranie w „pierwszym” terminie i... ażeby możliwie jak najkrócej obradowali.

## Pada ziarno w urodzajną glebę

# Siewy wiosenne

## rozpoczęły się już w woj. łódzkim

Dnia 30-go marca rozpoczęły się siewy wiosenne na terenie województwa łódzkiego.

Tegoroczna akcja siewna tym różni się od poprzednich, że zastosowano w niej znaczną ilość siewników, a mianowicie aż 2.800 sztuk. Obsiewanie ziemi systemem mechanicznym daje podwójne korzyści, gdyż zaoszczędza wiele czasu rolnikowi, a poza tym pozwala zaoszczędzić znaczne ilości ziarna.

Siew wiosenny rozpoczęto jak zwykle od owsa, grochu i pszenicy jarej. Potem pójdzie jęczmień, mieszanki zbożowe i ziemniaki.

Pod siewy wiosenne przeznaczono w województwie łódzkim ponad pół miliona hektarów ziemi, z czego największą, bo 200 tysięcy ha, przypada na ziemniaki, 96.200 ha na owies, 23.750 ha na jęczmień, 8.320 ha na pszenicę jara, 7.500 ha na mieszanki zbożowe itd.

Akcja siewna zakończy się pod koniec kwietnia. W lipcu rolnicy wyjdą w pole, by zebrać plony zbóż ozimych, a w sierpniu — zbóż jarych.

Urodzaj tegoroczny zapowiada się wyjątkowo dobrze. Na większy zbiór plonów wpłynie również fakt, że w roku bieżącym obsiano o 10 — 15 proc. więcej ziemi, niż w roku ubiegłym. (s)

# „Ja jestem Polak!”

## Volksdeutsch posiedzi 3 miesiące w areszcie

Sąd Starościński surowo ukarał wczoraj ob. Eugeniusza Gołębiowskiego, zamieszkałego przy ul. Napiórkowskiego 56.

Odpowiadał on za wprowadzenie władzy w błąd. To i okoliczności tego wykroczenia posiadają swoją głęboką wymowę.

Gołębiowski podpisał volkslistę, służył w wojsku niemieckim i był nawet dwa razy ranny, a potem zaciągnął się do organizacji „Totia”, organizacji, która

ra w latach wojny i okupacji budowała umocnienia na liniach frontowych.

Po wyzwoleniu, Gołębiowski „zmienił skórę” — począł podawać się za Polaka.

Jako Polak zameldował się też w domu przy ul. Napiórkowskiego 56. Wykroczenie to przypadkowo zupełnie ujawnił dzielnicowy MO, sprawdzając książkę meldunkową, w której Gołębiowski, w rubryce narodowość, podał „polska”.

Sąd Starościński skazał renegata na 3 miesiące bezwzględnej aresztu. (t)

### INŻYNIER - ARCHITEKT

przyjmuje do wykonania

WSZELKIE RYSUNKI Z DZIEDZINY ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA

Wiadomość: telefon 123-17

3511B



## NASZE PIOSENKI



(W.D.) Na krótko przed wojną modna była bardzo splewana i tańczona powszechnie piosenka „Zakochany złodziej”.

Cezmu tak się przyjęła — doprawdy niewiadomo. Melodia jej bowiem jest dość banalna, a treść — wcale nie budująca.

Sądźmy, że żadna kradzież nie powinna cieszyć się pobłażaniem; nawet taka... „z miłości”. Złodziej jest złodziejem i często się zdarza, że symulując kradzież serca, skradnie partnerce — torebkę!

Był zakochany złodziej,  
Okradł niebo z gwiazd,  
Rabował słońcu złoto  
I księżycowi blask.  
A wszystko robił po to,  
Bo chciał na pomysł wpaść,  
Jak pewnej małej pani  
Jej małe serce skraść.

Był zakochany złodziej,  
Okradł niebo z gwiazd,  
Nie lękał się niczego  
I śmiało szedł przez świat.  
Aż potknął się o miłość  
I musiał biedak wpaść,  
Dlatego, że chciał jedno  
Małeńkie serce skraść...



# Tramwaje powietrzne

## Nowe linie lotnicze łączą Łódź z szeregiem miast. — Specjalne samoloty na Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Przestrzeń odgrywa coraz mniejszą rolę. Podróż samolotem z Łodzi do Warszawy trwa zaledwie 30 minut, a więc tak długo, jak jazda tramwajem z Bałut na Chojny.

Samoloty — tramwaje powietrzne — coraz skuteczniej konkurują z pociągami i innymi środkami lokomocji, skracając drogę i oszczędzając drogi cenny czas.

Znaczenie komunikacji lotniczej dla życia przemysłowego, handlowego i kulturalnego jest olbrzymie. Rola naszego miasta, jako centrum przemysłu włókienniczego, doceniona została przez czynniki państwowe. Łódź otrzymuje szereg nowych połączeń lotniczych.

Obecnie posiadamy stałe połączenie lotnicze z Gdańskiem i Katowicami. W najbliższym czasie otrzymamy nowe połączenie lotnicze WARSZAWA — ŁÓDŹ — POZNAŃ, które wprowadzone będzie na okres trwania Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Pierwszy samolot wystartuje w dniu 22 kwietnia z lotniska warszawskiego o godz. 9.15. Przyłot do Łodzi o 9.45. Z Łodzi do Poznania odłot nastąpi o 10.15 przyłot do Poznania — 11.15, odłot z Poznania — o 14.30, przyłot do Łodzi — o 15.30, odłot z Łodzi — o 16.00, przyłot do Warszawy — o 16.30.

Samoloty na tych trasach będą kursowały codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt aż do dnia 9-go maja tj. do zakończenia Targów. Podróż powietrzna do Poznania kosztować będzie 2.000 zł., zaś do Warszawy — 1.000 zł.

Po zakończeniu imprezy w Poznaniu linia ta zostanie skasowana. Łódź nie ma zbyt wiele interesów z Poznaniem, toteż Polskie Linie Lotnicze „Lot” zdecydowały, że niepotrzebna jest stała komunikacja lotnicza z tym miastem. Natomiast istnieje możliwość, że utrzymanie będzie połączenie między Łodzią a Warszawą.

Łódź utrzymuje natomiast ożywione stosunki handlowe z Wrocławiem. W związku z tym, łódzki oddział „Lotu” wystąpił z wnioskiem, aby w letnim rozkładzie lotów uwzględnione zostały te potrzeby naszego miasta przez zaprowadzenie stałej komunikacji z Wrocławiem, a jeśli to będzie możliwe — także i z Jelenią Górą.

Projekt ten ma duże szanse powodzenia. Samoloty kursujące między Warsza-

wą a Wrocławiem przelatują nad naszym miastem, wydaje się więc, że nie stoi na przeszkodzie, aby lądowały w Łodzi i zabierały stąd pasażerów do Wrocławia. Miałoby to jeszcze tę dodatkową stronę, że miasto nasze zyskałoby równocześnie komunikację tranzytową z Warszawą, wobec czego nie zachodziłaby już potrzeba uruchamiania na tej trasie oddzielnej linii.

Letni rozkład lotów wchodzi w życie z dniem 18 kwietnia. Wprowadza on pewne zmiany w godzinach przylotu i odlotu samolotów na istniejącej już linii Gdańsk — Łódź — Katowice.

Od dnia tego odłot z Gdańska będzie następował codziennie o godz. 7.20, — przyłot do Łodzi — o 8.50, odłot z Łodzi — o 9.20, przyłot do Katowic — o 10.15, odłot z Katowic — o 15.30, przyłot do Łodzi — 16.25, odłot z Łodzi — o 16.55, przyłot do Gdańska — o 18.25.

Rozkład ten jest dla Łodzian o tyle do godny, że po przybyciu do Katowic będą mieli pięć godzin czasu na załatwienie swych spraw, aby móc powrócić tym samym samolotem.

Przełot do Gdańska kosztuje 2.400 zł. do Katowic — 1.400 zł. Jak z tego wynika, podróż samolotem nie kosztuje o wiele drożej, niż podróż sleepingiem, jeżeli zaś chodzi o oszczędność czasu — jest ona olbrzymia.

Polskie Linie Lotnicze „LOT” wprowadziły obecnie bardzo pożyteczną nową usługę w dziedzinie przesyłek towarowych. Przyjmowane są mianowicie przesyłki za zaliczeniem, oraz przesyłki pocztowe do wagi nieograniczonej, co po witane zostało przez kupiectwo z wielkim zadowoleniem. Ruch przy nadawaniu przesyłek drogą powietrzną jest tak wielki, że często trzeba zgłaszać zamówienia na dzień — dwa naprzód.

Polskie Linie Lotnicze „LOT” notują stały wzrost frekwencji: komunikacja samolotowa rozwija się coraz pomyślniej.

## Coraz lepsze wyniki daje współzawodnictwo pracy włóknarzy

Współzawodnictwo pracy w IV kwartale 47 r. między przemysłami: wełnianym i bawełnianym, oraz jedwabniczym i włókien sztucznych, zakończyło się zwycięstwem pracowników przemysłu wełnianego oraz przemysłu włókien sztucznych.

W przemyśle wełnianym współzawodnictwo pracy objęło wszystkich pracowników łącznie z najmniejszymi komórkami pracy zespołowej na fabrykach. Wzrosła wydajność pracy robotnika i

maszyny, sprawność organizacyjna oraz przygotowane były na czas kadry nowych pracowników dla wypełnienia stale wzrastającego planu produkcji.

Jeśli chodzi o przemysł — jedwabniczy i włókien sztucznych, wysiłki obu współzawodniczących zespołów w kierunku przekroczenia planu produkcji i podniesienia wydajności pracy były jednakowo ambitne i wielkie.

Zwycięskie zespoły otrzymują dyplomy honorowe obrazujące wyniki współzawodnictwa. (1)



Tu praca była ciężka. Prócz prania bielizny trzeba było obsługiwać „wachmanów”, jednakże Olbrzycki wolał tę harówkę, niż tępa beczynność w małej dusznej celi.

Tuż po Świętach Bożego Narodzenia miał wraz ze swoimi kolegami wieszac na strychu bieliznę. Równocześnie na więzienne podwórze wjechały dwa auta, naładowane kocami. Ponieważ koce były mocno wilgotne, intendent polecił je przesuszyć.

Zmobilizowano wszystkich więźniów pracujących w kartoflarni, w pralni i warsztatach.

Zrobił się ruch. Dźwigając bieliznę i koce więźniowie biegali na górę i znowu z powrotem. Naturalnie klusem, bo na każdym piętrze stał uzbrojony w bykowiec strażnik, poganiając bardziej opieszalszych.

— Prędej! Prędej! — wyzywał się w swoich sadystycznych skłonnościach policjant, podczas gdy dźwigające tłumki cienie pędziły tam i z powrotem po kamiennych schodach.

Na strychu panował największy ruch. Tam na długich sznurach wieszano koce i bieliznę. Zadyszani więźniowie zatrzymywali się na chwilę, łapiąc dech, zanim nie spędzili ich z powrotem krzyk

komenderującego akcją „Saperka”.

Olbrzycki wieszac przyniesioną przez siebie bieliznę w pobliżu komina.

Komin był potężny rozmiarami i prawdopodobnie kuchenny.

Nagle szalona myśl strzeliła mu do głowy...

Rozejrzał się szybko po strychu, a wzrok jego zatrzymał się na sporym żelaznym haku, do którego przywiązane były sznury.

Nie miał czasu na dalsze medytacje, bo zaraz potem przegnał go „Saperka”. Kiedy jednak, dźwigając koce, wrócił — miał już obmyślony w głowie cały plan.

Plan był desperacki i wariacki po prostu, ale Olbrzycki należał do tych typów, które wolały zginąć, niż zgnieć w więzieniu!

Praca na strychu miała się już ku końcowi: cała góra obwieszona była białymi i szarymi draperiami — niby kulisy na bardzo ekscentrycznej scenie.

Olbrzycki uskokzył w bok i schował się za rozwieszonym w mrocznym kącie kocem.

Nikt nie zauważył tego manewru. Oczy „Saperka” zwrócone były w inną stronę. Zmęczeni kończąca się pracą więźniowie, ciężko dysząc ze zmęcze-

nia, byli tak apatyczni, że — zmechanizowani zupełnie — nie zwracali na nic uwagi, pochłonięci jedyną tylko myślą: kiedy wreszcie skończy się ta męka przebiegania klusem niezliczonej ilości więziennych schodów!

Olbrzycki stał nieruchomo za swoją zbawczą zasłoną.

— Uda się, czy się nie uda? — stuknęło mu serce do wtóru głuchego odgłosu kroków biegnących towarzyszy.

Minęło jeszcze parę wlokących się w nieskończoność chwil, zanim usłyszał wreszcie słowa, które zaparły mu w piersiach oddech.

— To już ostatnie koce: wnieśliśmy wszystko!

— A teraz wynosić się! Wracać do swojej roboty! — zakomenderował „Saperka” i metalicznie zabrzączały klucze.

Tupot kilku par nóg, potem zgrzyt klucza, zamykającego żelazne drzwi, a potem wielka cisza.

Olbrzycki stoi dalej nieruchomo za swoją zasłoną, a mózg jego pracuje ostro i precyzyjnie.

Znał dobrze więzienne zwyczaje.

Gdyby do przenoszenia koców wzięto więźniów z poszczególnych cel, teraz, po powrocie, przeliczonoby ich bardzo dokładnie i sprawdzonoby, czy ilość ich zgadza się z faktycznym stanem. Jasne jest, że przy takim obliczaniu wykryłoby natychmiast jego nieobecność. Jednakże więźniowie przydzieleni do kuchni, kartoflarni, czy pralni mieli większe możliwości poruszania się tu i tam. Cza sem któregoś z nich wzywano do sprzą-tania kancelarii, do magazynu żywnościowego lub odzieżowego, gdzie zatrzymywano ich nawet przez czas dłuższy — tak, że nieobecność ich nie zwracała niczyjej uwagi.

Jeśli w tej chwili nie zwrócono uwagi na to, że go nie ma, wyjdzie to na jaw dopiero podczas wieczornego apelu, kiedy komendanci poszczególnych cel zameldują ilość więźniów, przyjmującemu raport zastępcy Wegnera.

A zatem nie należy tracić czasu na próżno!

Na strychu panowała ciemność, jednakże oczy oswojonego z nią Olbrzyckiego odszukały wbity w ścianę hak.

Podszedł po cichu i szarpnął nim z całych sił, jednakże hak nawet nie drgnął!

Podwoił swój wysiłek, ale, niestety, i tym razem bez skutku.

— Pierwsze niepowodzenie! — mruknął przez zacisnięte zęby więzień nr. 312, który za kawał żelaza oddałby teraz królestwo, od tego bowiem zależał cały jego dalszy plan działania.

Idąc w ciemności wzdłuż sznura, dotarł do przeciwległej ściany i odszukał hak drugi.

Spreżył się cały w sobie i szarpnął.

Czyżby mu się zdawało, że żelazo drgnęło lekko w jego ręce?

Szarpnął jeszcze rozpaczliwiej, jeszcze potężniej — i o mało nie upadł na ziemię wraz z... celem swoich pożądań!

Hak miał ostry koniec. Olbrzycki podchodził teraz do komina i zaczynała w półmroku obmacywać jego ścianki.

Nareszcie znalazł to czego szukał: drobną lukę!

Teraz zagłębił w nią koniec swego narzędzia, krusząc powoli wapno i cegłę.

Pracował z wysiłkiem, ostrożnie, bojąc się, aby tam, na dole, nie usłyszano podejrzanych odgłosów, toteż i — choć minęło sporo czasu — rezultat jego wysiłków był bardzo nikły.

(D. c. n.)



# SPORT

## Jak trenują chłopcy Lekcja dla nieodświadczonego biegacza

Każdego biegacza, który pragnie wziąć udział w pierwszych masowych narodowych biegach na przełaj w dniu 2 maja, obowiązują odbycie przynajmniej 8-miu treningów. Ponieważ większość przyszłych uczestników tych biegów startuje pierwszy raz i nie wszyscy mają możliwość korzystać z rad i wskazówek doświadczonego instruktora, a sami nie wiedzą, jak się przygotować, podajemy schemat treningu dla każdej grupy biegaczy oddzielnie.

Treningie więc według tych wskazówek, a będziecie dobrze przygotowani do biegu. Każdego dnia będziemy podawali schemat treningów dla innej grupy biegaczy.

**DLA CHEOPCÓW** do lat 16-tu. Bieg na 500 metrów. Trenować dwa razy tygodniowo np. w niedziele i środe.

**I TRENING:** marszobiegi na 800 mtr. W czasie marszu przebiec 3 razy po 100 m. na pół sily i szybkości — lekko, swobodnie.

**II TRENING:** marszobiegi na 1000 m.; w czasie marszu przebiec 2 razy po 100 m. i 1 raz 200 m. z przyspieszeniem biegu z kilkuminutowymi przerwami pomiędzy biegami.

**III TRENING:** marszobiegi na 1000 m. obejmujące 2 biegi po 200 m. na pół szybkości swobodnym krokiem i 2 biegi bardzo szybkie na 60 m.

**IV TRENING:** 2 biegi po 100 m. z krótkimi przerwami na trzy czwarte szybkości i bieg na 200 m. na pół sily, jak najluźniej.

**V TRENING:** marszobiegi około 1500 m. obejmujące 2 lekkie biegi po 300 m. z tym że ostatnie 100 m. każdego biegu trzeba szybko przebiec.

**VI TRENING:** 2 biegi po 100 m. na trzy czwarte szybkości i bieg około 400 m. na pół sily.

**VII TRENING:** bieg na 600 m. — lekko.

**VIII TRENING:** 2 razy po 200 m. lekko z dłuższymi przerwami — do całkowitego unormowania oddechu.

## 11-tu kolarzy łódzkich trenuje pilnie w Wjeńcu Zdroju

Czołowa grupa kolarzy polskich przygotowując się do sezonu, a w pierwszym rzędzie do trudnego i wyczerpującego wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa szlifuje swą formę i poprawia kondycję na obozie treningowym w Wjeńcu - Zdroju.

Na obozie tym przebywa 11 kolarzy łódzkich. Powołano następujących: z K. S. Partyzant — **PIETRASZEWSKI L., SĄŁYGA, WOJCIECZEK I GRZELAK.** Z KS Odrzeź — **GABRYCH, LEŚKIEWICZ I BŁASZCZYŃSKI.** Z Naprzodu — **STOLARCZYK.** Z ŁKS — **CZYŻ.** Z KP Zjednoczone — **WOJCIECHOWSKI.** Ze Zduńsko - Wolskiego KS — **BEDNAREK.**

Zapewne wszyscy uczestnicy obozu wezmą udział w niedzielnym wyścigu na przełaj o mistrzostwo Polski, zorganizowanym przez okręg Wrocławia. Wyścig ten odbędzie się w niedzielę. Przypominamy, iż w roku ub. tytuł mistrza Polski w biegu kolarskim na przełaj zdobył kolarz łódzki — Pietraszewski L.

## Co powinniśmy wiedzieć o narodowych biegach na przełaj

Z okazji uroczystości „Święta Pracy” zorganizowane będą pierwszy raz w Polsce masowe narodowe biegi na przełaj na terenie całego kraju. Cel biegów tych jest następujący: manifestacja kultury fizycznej i sportu dla uczczenia „Święta Pracy”, podkreślenie, że wkroczyliśmy na drogę upowszechnienia kultury fizycznej i obejmujemy nią całą młodzież oraz szerokie masy pracujące całego narodu, zapoczątkowanie szerokiej akcji popularyzacyjnej ludowej kultury fizycznej. Wreszcie biegi narodowe stanowią będą otwarcie tegorocznego sezonu kultury fizycznej.

W biegach tych startować mogą zawodnicy (czki) którzy odbyli 8 treningów pod okiem kierowników organizujących i wystawiających drużyny. Zgłoszenia drużyn do biegów powinny wpłynąć do Komisji Wykonawczej do dn. 25 kwietnia, przy czym mogą one obejmować dowolną liczbę drużyn.

O zwycięstwie decyduje nie czas osiągnięty przez zawodnika, jak w zawodach lekkoatletycznych, lecz najmniejsza ilość punktów osiągnięta przez drużynę, — przy czym każdy uczestnik biegu otrzymuje ilość punktów odpowiednio do zajętego przez siebie miejsca.

Nagrody przynajmniej za największą ilość kończących biegi w stosunku do ilości członków danej organizacji (OKZZ, „Służba Polsce”, organizacje młodzieżowe itd.).

## Pierwszy kurs „Służby Polsce”

Przyszłych dowódców plutonu Brygad Pracy szkolią nam w Łowiczu. — W prastarych murach klasztornych mieści się ośrodek wychowawczy

W ubiegły czwartek rozpoczął się w Łowiczu I-szy w woj. łódzkim dwutygodniowy kurs na dowódców plutonu dla Brygad Pracy Organizacji „Służba Polsce”.

Aby zobaczyć tych pionierów S. P. i zorientować się w ich pracach przygotowawczych, udaliśmy się do Łowicza, wraz z Komendantem wojewódzkim S. P. płk. Koźlukiem, składając im pierwszą wizytę.

Niedotarty samochód (nowy nabytek Wojewódzkiej Komendy) spowodował nasze opóźnienie na moment uroczystego otwarcia kursu. Jednakże z meldunku złożonego płk. Koźlukowi przez dowódcę dowiadujemy się, że otwarcia kursu dokonał Komendant Szkoły po przemówieniach starosty powiatu łowickiego, przedstawicieli partii politycznych, władz szkolnych i Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza. Jeden z kursantów pięknie podziękował za życzenia składane pod ich adresem, a odegraniem

Hymnu i odśpiewaniem Roty zakończyła się pierwsza część uroczystości.

Z kolei przechodzimy na plac ćwiczeń — miejsce zbiórki przyszłych dowódców plutonów. Wszyscy kursanci, w liczbie około 120-tu przedstawiają malowniczy obrazek chwilami nawet dość humorystyczny z powodu różnorodnego ubioru. Są jednak wśród nich i tacy, którzy przybyli na kurs we własnych mundurach. Wszyscy ich cechuje jakaś dziwna radość i zadowolenie.

W pięknie wyrównanym dwuszeregu dostrzegamy i znane twarze z organizacji młodzieżowych, czy też politycznych lub społecznych. Dowiadujemy się, że są tutaj byli oficerowie i podoficerowie, są byli partyzanci, a nawet znani działacze sportowi. Rozpiętość ich wieku waha się w granicach od 16-tu do około 30-tu lat.

Pułkownik, dokonując przeglądu, rozmawia z kursantami:

— Powiedzcie mi, jakie są cechy dobrego dowódcy?

— Wszyscy zgodnym niemal chórem odpowiadają:

— Karność i dyscyplina, panie pułkowniku!

— Tak, słusznie — mówi pułkownik. — Pamiętajcie również o tym, że aby umieć rozkazywać, trzeba najpierw umieć słuchać. Bez karności w gromadzie nie może być współzycia!

— Ile macie lat? — pyta pułkownik młodego junaka.

— Szesnaście! — pada energiczna odpowiedź.

— A powiedzcie mi, czy będziecie umieli dowodzić, gdy dostaniecie dwudziestu ludzi?

— O, naturalnie! Przecież ja byłem już drużynowym w harcerstwie, więc dla mnie rozkazywanie już nie jest nowością.

Z oczu młodzieńca wyczytujemy, że pragnie on już jak najszybciej ukończyć kurs, aby pracować z pożytkiem dla nowo powstałej organizacji „Służba Polsce”.

Po dokonaniu przeglądu odbyła się pierwsza defilada... Maszerowali, jak dobrze wyszkoleni żołnierze. Ten ich marsz defiladowy będzie niewątpliwie marszem brygad pracy w S. P. do lepszego jutra Polski Ludowej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że ten centralny ośrodek szkoleniowy S. P. umieszczony został w budynku o pięknej historii i przeszłości. Jest to mianowicie dawny klasztor Dominikanów, wzniesiony w 1400 r. Murry te gościły już żołnierzy różnych narodowości, a między innymi żołnierzy Księcia Józefa Poniatowskiego. Obok budynku wspaniały plac ćwiczeń, a dalej łąki i rzeka. Wszystko to sprawia bardzo miłe wrażenie i dodaje chęci do pracy. Program zajęć jest bardzo urozmaicony i ciekawy. Oprócz zajęć służbowych przewiduje życie świetlicowe i różne godziwe rozrywki. Jak więc widzimy, „Służba Polsce” — to szkoła charakterów nowych budowniczych Polski. Rel.

## Mecze drużyn szkolnych

Gwaro bądź'e na boisku przy ul. Targowej

W jutrzejszą niedzielę 4 bm. na boisku szkolnym przy ul. Targowej odbędą się zawody w piłkę nożną między zespołami Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej a XVIII gim. i lic. im. Narutowicza, oraz I gim. i lic. miejskim, a II gim. i lic. im. Narutowicza. Ponadto odbędzie się mecz koszykówki męskiej drużyn: XVII gim. i lic. im. Kopernika — II gim. i lic. im. Narutowicza. Początek zawodów o godz. 10.30.

## Zebrań piłkarzy DKS

Kierownictwo sekcji piłkarskiej DKS zwołuje wszystkich zawodników do stawienia się dzisiaj w lokalu klubowym Nawrot 75 na godz. 17.30. oD omówienia sprawy bardzo ważne, stawiennictwo wszystkich obowiązkowe.

## Do wyboru: boks, lub piłka

Jeden wol halę, a drugi świeże powietrze

Dwie poważniejsze imprezy zainteresują w niedzielę zwolenników sportu w Łodzi. Napewno do hali Wimy pociągnie ich mecz piłkarski o mistrzostwo Polski Tęcza — Milicyjny KS, który wypełni program przedpołudniowy, a wielu innych, a może nawet i tych samych skusi okazja spędzenia kilku godzin na świeżym powietrzu na zawodach piłkarskich ŁKS — Concordia.

O meczu Tęcza — Milicyjny KS podaliśmy już wyczerpujące informacje, więc dzisiaj dodajemy tylko, że początek zawodów wyznaczono na godz. 11-tą.

Mecz piłkarski to również walka o punkty mistrzowskie w klasie A, lecz jeśli zwracamy

nań uwagę czytelników, to dlatego, że drużyna ŁKS wystąpi w najsilniejszym składzie, co prawda bez Barana i Włodarczyka powołanych do reprezentacji Polski, ale za to w ligowym, eżeby solidnie potrenować.

Przykłą sprawę b-ci Łuci załatwił już zarząd klubu i, nie wnikając w jej szczegóły — stwierdzamy, że obaj ci piłkarze będą grali na dal na swych pozycjach: obrońcy i pomocnika. Mecz poprzedzi spotkanie ŁKS — Boruta i chociaż będzie to tylko spotkanie o tytuł mistrza kl. B, wystąpi ze strony ŁKS-u zespół I.B. Zawody odbędą się na stadionie ŁKS o godz. 16. Początek przedmecz o dwie godziny wcześniej. Niskie ceny biletów wstępu będą premią dla tych, którzy przybędą na mecz.

## Nareszcie przyjadą trenerzy

Szabo i Nagy (Węgry) otrzymali wizy wjazdowe

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje z Węgierskim Związkiem o pozyskanie dla Łodzi dwóch trenerów piłkarskich dobiegają końca. Podjęte ostatnio energiczne zabiegi doprowadziły wreszcie do sfinalizowania umowy.

Kandydaci na przyjazd do Łodzi, dwaj znani trenerzy węgierscy Szabo i Nagy otrzymali już kontrakty podpisane przez ŁKS i ŁOZPN i obecnie czekają tylko na otrzymanie wiz.

Specjalnie delegowany przedstawiciel ŁKS załatwił w Warszawie sprawę otrzymania dla nich wiz wjazdowych i jest ona na najlepszej drodze. Przyjazd trenerów węgierskich Szabo i

Nagy należy spodziewać się już w przyszłym tygodniu. Jednego z nich zaangażuje ŁKS i Widzew, drugi będzie do dyspozycji ŁOZPN.

Jednocześnie czynione są w Warszawie starania o możliwie rychłe załatwienie sprawy Patkolo i Soltyszewskiego, którego obowiązuje przepis o karencji. Najprawdopodobniej i te dwie tak ważne dla ŁKS sprawy doczekają się szybkiego załatwienia.

Na przyjazd trenerów wszyscy, którzy pragną dobra piłkarstwa łódzkiego, czekają z niecierpliwością. Fachowy kierunek, opieka i stały kontakt z zawodnikami stworzą w sporcie piłkarskim inną, bardziej zdrową atmosferę.

## Do wyboru: boks, lub piłka

Jeden wol halę, a drugi świeże powietrze

Dwie poważniejsze imprezy zainteresują w niedzielę zwolenników sportu w Łodzi. Napewno do hali Wimy pociągnie ich mecz piłkarski o mistrzostwo Polski Tęcza — Milicyjny KS, który wypełni program przedpołudniowy, a wielu innych, a może nawet i tych samych skusi okazja spędzenia kilku godzin na świeżym powietrzu na zawodach piłkarskich ŁKS — Concordia.

O meczu Tęcza — Milicyjny KS podaliśmy już wyczerpujące informacje, więc dzisiaj dodajemy tylko, że początek zawodów wyznaczono na godz. 11-tą.

Mecz piłkarski to również walka o punkty mistrzowskie w klasie A, lecz jeśli zwracamy

## Tężyzna fizyczna młodzieży

Biegi narodowe i Służba Polsce — tematem obrad Wojewódzkiej Rady WF. i PW. m. Łodzi

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady WF i PW miasta Łodzi.

Z przebiegu obrad na specjalne podkreślenie zasługują dwie sprawy, wniesione przez prezydium, a mianowicie: „Służba Polsce” i „Biegi Narodowe”.

Po referacie ppik. Koźluka, który krótko nakreślił cele i zadania powszechnej organizacji „Służba Polsce”, wywiązała się b. ożywiona dyskusja zakończona uchwaleniem deklaracji dającej wyraz pozytywnego stanowiska Rady w odniesieniu do tego tak ważnego zagadnienia jakie stanowią ma praca nad młodzieżą naszą w szeregach S. P.

Realizacja tej ustawy — głosi rezolucja — obejmującej zasięgiem swoim całą młodzież Polski, pozwoli na wciąg-

nięcie do produktywnej pracy nad odbudową kraju szerokich rzesz naszej młodzieży, która w organizacji S. P. zdobędzie nie tylko kwalifikacje zawodowe i równy start do życia, ale zarazem będzie pracowała w jej szeregach nad podniesieniem swojej tężyzny fizycznej oraz przygotowywała się do szczytnej służby żołnierskiej na obronców Polski Ludowej.

Zagadnienie „Biegów Narodowych”, które mają być wyrazem wkroczenia na drogę upowszechnienia kultury fizycznej i objęcia nią młodzieży i szerokich mas ludzi pracy, referował dyr. Nonas. Rada, po wysłuchaniu referatu i przedyskutowaniu tego zagadnienia, postanowiła współdziałać w jak najszerzym zakresie z Komitetem Organizacyjnym i służyć mu jak najdalej posuniętą pomocą.



Wyjść, czy nie wyjść? — Jak się ubrać? Pogoda niewyraźna — deszcz, wiatr. Wprawdzie mamy radzi nie wychodzić, że zniszczyć mogą cerę, która jest przedmiotem ustawicznych zachwyty. Czy ma jednak w tym wypadku rację? A choćby nawet, to przekonałam się już niejednokrotnie, że twarz lekko natarta przed wyjściem matowym kremem „Anida” i przypudrowana pudrem „Anida” staje się niezwykle odporną na słońce, na mróz, na deszcz, nie tracąc nic ze swego uroku, przeciwnie zyskuje wiele.





Dokąd dziś pojedziemy

TEATR POWSZECHNY. — Dziś o godz. 19,15 „Omyłka” Bolesława Prusa — opowieść z czasów Powstania Sycylijskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON”.

Teatr „SYRENA”. Traugutta 1 Dziś o godz. 19,30 „AMBASADOR”.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15; w niedzielę o godz. 15,30 — „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

Teatr Lalek „Faramuska”. — Piotrkowska 65 czynny w soboty o godz. 16,00, — w niedzielę o 12,00 i 14,00. „Nowy program z wesolą świnką”.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243 — tel.: 107-25.

Codziennie o godz. 19,15, a w niedzielę o godz. 15,30 i 19,15

„ZEMSTA NIETOPERZA”

Operetka w 3-ach aktach J. Straussa w premierowej obsadzie

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów-Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-jej w kasie teatru.

Uwaga: Kasa teatru nie przyjmuje zamówień przez telefon.

W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej. 2197-k

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś o godz. 19,30

„COS SIĘ ZACZYNA”

oraz skecz

„WIELKI MECZ” z A. Dymśza

zamiast produkcji muzycznych B-ci Łopatowskich.

Uwaga: Czwartek, 8 bm, premiera

„WIOSENNY BIEG”

Przed sprzedaż w kasie teatru w godz. 10-13 i od 16-tej. 2195-k

NACZELNA DYREKCJA WIDOWISK ROZRYWKOWYCH W ŁODZI

zawiadamia

że dnia 4 kwietnia br.

na placu przy ul. Zgierskiej 113 otwarte

zostanie

WESOŁE MIASTECZKO Nr 2

Wielka ilość strakcyjnych imprez

rozrywkowych dla dorosłych i dzieci.

Dojazd tramwajami Nr 5 i 11. 3584g

PARK „HELENÓW” ul. Północna 36

Dojazd tramwajem 6.

Dnia 4 bm, otwarcie sezonu letniego

odbedzie się wilka zabawa taneczna początek o godz. 14. Orkiestra doborowa.

Bufet obficie zaopatrzone. 3650g

KURSY SAMOCHODOWE L. GERHARDA

w Łodzi, Al. Kościuski 68

W dniu 19 kwietnia otwarcie specjalnego

4-0 tygodniowego kursu dla MOTOCYKLISTÓW i kierowców AMATORÓW.

Nauka jazdy na motocyklach z koszem i solo oraz na samochodach osobowych i ciężarowych.

Dla kierowców ZAWODOWYCH wykłady i praktyka warsztatowa według nowego programu. 3609g

SAMOCCHOD

FORD TAUNUS osobowy na chodzie

OPEL ADAM na chodzie

PENGOT nie na chodzie

WILLIS nie na chodzie

Wiadomość: Pogonowskiego 13. Kier. Transportu. 2204-k

POSZUKUJE POKOJU UMEBLOWANEGO

w centrum miasta z niekrepującym

węściem w domu komfortowym. Dobrze zapłace. Zgłoszenia telefoniczne

pod Nr 115-14 w godz. od 9-13-ej. 3603k

3603k

3603k

3603k

3603k

3603k

3603k

3603k

3603k

3603k

3603k

3603k

Samodzielny KSIĘGOWY

poszukiwany do przedsiębiorstwa handlowego

Oferty kierować do Biura Ogłoszeń „Prasa” — ul. Piotrkowska 55 sub. „Delegatura”. 3439b

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr PROCHACKI specjalista, skórną wenerologiczną przyjmuje 3-6 Legionów 17 3480k

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczną, skórną, w. moczopłciowe. Piotrkowska 114. 3476k

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny Piotrkowska 3, 10-19 Telef.: 216-48. 3516k

Dr HEYKO-POREBSKI Jan choroby skórno-wenerologiczne Brzeźna 6, tel. 158-19-5-7. 3474k

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3-6. 3472g

Dr CZERNIELEWSKI choroby skórno-wenerologiczne. Piotrkowska 88 czwarta — siódma. 3271k

Dr HERDER, skórną, wenerologiczną, 4-6, Gdańska 46 2390-g

DR KOWALSKI Anatol. Specjalista skórną wenerologiczną. Piotrkowska 175, 2-7. 3471g

DOKTOR REICHER specjalista wenerologiczną, skórną, płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — siódma. 2388g

Dr. MIESKI akuszerka choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23 11k

DR ROŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerki przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuję 2-6 2321k

DR KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórną, wenerologiczną. 1 Maja 3, 8-10: 4-7. 2334k

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczną, skórną. 8-10, 3-7. Piotrkowska 106. 3544k

Dr OLEŹKI choroby skórno-wenerologiczne. Żeromskiego 41-1 3-6. 1146k

DR TADEUSZ CHECIŃSKI choroby skórno-wenerologiczne Piotrkowska 157, 3-6. 3574k

Dr BILINSKI — choroby serca. 11-14. Legionów 3. 3574g

DR DOLINSKA. Choroby dzieci Narutowicza 6, tel. 208-78. 2396k

Dr PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy. 3-5. Zawadzka 6. 3511k

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórną wenerologiczną, 8-10: 5-7 Nawrot 8. 3644k

Dr LOZA Emil specjalista chorób włosów, skóry i wenerologicznych przyjmuje w godzinach pierwsza — druga, czwarta — siódma ŁÓDŹ. SIENKIEWICZA 34 front i piętro telefon 179-56.

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszerka, przyjmuje 3-7 Sienkiewicza 51 3653k

Dr JAN SOSIN rentgenolog, zdjęcia prześwietlenia, terapia rentgenologiczna. Gdańska 74, 15 — 18, tel. 161-14. 3616g

Dr MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1-3 — 1 Tel.: 216-82 3652k

DR DOBROWOLSKI specjalista chorób wewnętrznych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00. 3610k

Dr LIBO ALEXANDER choroby uszu, gardła, nosa, 8 — 10, 4 — 6. Daszyńskiego 6, tel.: 101-50. 3608k

DR VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszerka. Narutowicza 4, tel.: 260-92. 3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

3609k

UWAGA!

SKUPUJEMY WELNE

OWCZA, surowa, potną, praną, w KAŻDEJ ILOŚCI, „MERYNOS KRAJOWY”

Łódź, Rzgowska 4. Filia Rybna 17. 3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

3293k

Przedsiębiorstwo Elek

troniczne BOLESLAW KOPER Łódź,

ul. Ign. Daszyńskiego Nr 35. Telefon 140-02

3297-k

3297-k

3297-k